Mróz, śnieg, kilkanaście kilometrów w trudnych warunkach, a potem nocleg w namiotach lub przy ognisku pod gołym niebem - tak upłynął dwudniowy przemarsz gocko-rzymski zorganizowany 9-10 lutego w okolicach Masłomęcza. Kilkunastoosobowa grupa postanowiła sprawdzić możliwości swoje oraz swojego sprzętu w trudnych zimowych warunkach. Namioty rozbito na śniegu, rozpalono ognisko, po czym cała grupa ruszyła by przez zmarznięte pola, lasy, a nawet cieki wodne dotrzeć do ustalonego punku z dala od cywilizacji po czym okrężną drogą powrócić, do obozu. Stada dzikiej zwierzyny, wymuszona kąpiel w lodowatej wodzie oraz nie zawsze łatwa do pokonania trasa, sprawiły że przemarsz należy uznać za bardzo udany. Równie dużym wyzwaniem po kilku godzinach maszerowania było przygotowanie się do noclegu w zimowych warunkach. Gruba wełna, skóry i futra oraz bliskość ogniska oraz rozgrzewających miodów okazały się być wystarczające by dotrwać do rana.

Dziękując LEG XIIII GMV z Lublina za wspólną udaną próbę sił nie możemy się doczekać kolejnych inicjatyw tego typu.